

Teoria chaosu a funkcja predyktywna nauki o polityce

Przez pojęcie nauka rozumie się społeczną działalność ludzi, mającą na celu obiektywne poznanie rzeczywistości, wyrastające z potrzeb jej opanowania i przekształcenia przez człowieka. Nauka jest historycznie ukształtowaną i stale rozwijającą się formą świadomości społecznej, która odzwierciedla w sposób zamierzony i metodyczny, obiektywne cechy i prawidłowości rzeczywistości przyrodniczej i społecznej¹.

Uznaje się, że nowożytna nauka powstała w wyniku głębokich przemian intelektualnych i społecznych w kulturze europejskiej. W wyniku tych procesów, datowanych na XII–XIII w. lub XVI–XVII w., powstał ostatecznie nowy rodzaj wiedzy różniącej się od tego co za naukę uchodziło w średniowieczu czy w starożytności. Różnice dotyczyły zarówno treści akceptowanych teorii, lecz przede wszystkim założeń epistemologicznych i ontologicznych oraz celów poznania naukowego. Celem nowej nauki miało być wyposażanie życia ludzkiego w nowe wynalazki i środki dostarczania takiej wiedzy o naturze, która pozwoliłaby nad nią zapanować i wykorzystywać jej siły. Uznano, że nauka winna łączyć funkcję poznania z użytkową, techniczną².

Podstawowe kanony tworzenia wiedzy naukowej powstały na gruncie nauk przyrodniczych. Według nich nauka to wiedza:

- o rzeczywistości istniejącej obiektywnie;
- gromadzona systematycznie;
- empirycznie sprawdzalna;
- logicznie uporządkowana;
- ujęta w system pojęć oraz innych symbol, za pomocą których daje się przekazywać innym;
- orzekająca tylko o prawdzie lub fałszu.

Postulaty te odnoszą się do:

- przedmiotu badań (musi on istnieć obiektywnie, niezależnie od woli badacza);

¹ A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 2004, s. 14.

² *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Warszawa 1999, s. 296.

- metody dochodzenia do prawdy (systematyczne stosowanie odpowiednich technik);
- obiektywizmu badacza (uwolnienia procesu badawczego od wartościowania poznanaukowego);
- tworzenia teorii, czyli zbioru spójnych (wewnętrznie niesprzecznych) twierdzeń, dających się formułować w postaci zdefiniowanych pojęć lub innych symboli³.

Jednym z przedmiotów badań naukowych jest polityka, która jako ważna sfera ludzkiego życia jest i musi być przedmiotem badań naukowych. Jako zjawisko społeczne i przedmiot analizy naukowej ma ona bardzo wiele wymiarów jest więc dziedziną interdyscyplinarną i obiektem zainteresowania ze strony wielu dyscyplin nauk społecznych, które rozpatrują ją kierując się różnorodnymi kryteriami przyjętymi przez daną dyscyplinę. Polityką interesują się m.in. prawo, w tym szczególnie nauka o państwie, ekonomia polityczna (szczególnie polityka ekonomiczna), geografia polityczna, historia polityczna, socjologia stosunków politycznych, polityka społeczna, psychologia społeczna, filozofia, prakseologia, teoria organizacji zarządzania (w polskiej literaturze naukowej przez długi czas używano pojęcia „nauki polityczne” na określenie zespołu nauk zajmujących się polityką). Każda z tych dziedzin bada określony element zjawisk i procesów politycznych, każda próbuje formułować określone prawidłowości związane ze zjawiskiem i procesami politycznymi. Każda z nich bada zagadnienia metodami właściwymi dla danej dyscypliny⁴.

Nauki zajmujące się polityką mają – jak każda nauka – do spełnienia określone funkcje. Badania politologiczne pełnią różne funkcje społeczne, a do najważniejszych zadań nauk badających zjawiska ze sfery polityki zalicza się cztery podstawowe funkcje:

- 1) opisowa zwana też deskryptywną, która ma udzielić odpowiedzi na pytania: jak jest?, jaka jest rzeczywistość polityczna?, jak było? itp. Są to pytania opisowe, które mają przede wszystkim weryfikować fakty. Opis stanowi pierwszy niezbędny krok do przejścia ku pozostałym funkcjom nauk o polityce. Z perspektywy socjologicznej pytanie opisowe winno brzmieć: jak jest naprawdę? gdyż rola socjologii polega na podważaniu i obalaniu różnych mitów i złudzeń typowych dla perspektywy potocznej, ma ona zaglądać pod powierzchnię zjawisk naocznie postrzegalnych, szukając głębszych, ukrytych warstw rzeczywistości społecznej;
- 2) funkcja wyjaśniająca, zwana eksplanacyjną, polegająca na udzieleniu odpowiedzi na pytania: dlaczego, po co, z jakiej przyczyny dane zjawisko (procesy) w ogóle zaistniały lub dlaczego mają takie, a nie inne, właściwości? Wskazuje się, iż odpowiadając na pytanie dlaczego jest tak właśnie? należy odróżniać przyczyny rzeczywiste i pozorne, odkrywać głębokie mechanizmy zjawisk, ukazywać ich powiązania z kontekstem innych zjawisk równoczesnych, a także sekwencją zjawisk wcześniejszych;
- 3) Funkcja przewidująca, czyli prognostyczna (predyktywna), która ma udzielić odpowiedzi na pytania: jak rzeczywistość polityczna będzie wyglądać w przyszłości

³ K. Bolesta-Kukułka, *Socjologia ogólna*, Warszawa 2003, s. 15–16.

⁴ A. Chodubski, op.cit., s. 32.

albo, kiedy określone zjawiska (procesy) będą miały miejsce? W tym wypadku należy umiejętnie przewidywać przyszły bieg zdarzeń wyprawdając z praw naukowych spodziewane tendencje, uzasadnione prognozy społeczne;

4) Funkcja instrumentalna, wyraża zapotrzebowanie na odpowiedź na praktyczne pytania: jaki podjąć działania (decyzje), aby osiągnąć pożądany rezultat albo co należy zrobić, aby przewidywania dotyczące projektowanej rzeczywistości spełniły się (lub nie spełniły)?

Ponadto wskazuje się również na ideologiczną funkcję nauki o polityce, która ma służyć odpowiedzi na pytanie: jak być powinno?⁵

Wśród funkcji nauki ważne miejsce zajmuje prognostyka, czyli dostarczanie wiedzy o ogólnych prawidłowościach przebiegu zjawisk danego typu, pozwalające przewidywać przyszłe konsekwencje ich rozwoju. Zauważa się, iż celem każdej dyscypliny naukowej jest dostarczanie trafnych przewidywań, gdyż stanowią one warunek niezbędny skutecznego działania w różnych sferach życia społecznego⁶. Ponadto funkcja prognostyczna wypełnia ponadto ważną rolę społeczną będąc odpowiedzią na potrzeby emocjonalne człowieka, gdyż w literaturze przedmiotu podkreśla się, iż zainteresowanie przyszłością występuje powszechnie w ciągu całego okresu rozwoju ludzkości, a refleksja nad daleką i bliską przyszłością stanowi nieodłączny aspekt potocznego myślenia i działania ludzi⁷. Prognostykę, rozumianą w znaczeniu potocznym jako przewidywanie (przepowiadanie) przyszłości, ludzie uprawiali od początku swoich dziejów. Perspektywne, skierowane ku przyszłości myślenie stanowiło zawsze nieusuwalny element wszelkich ideologii, filozofii, religii, i bez udziału przewidywania nie powstałoby i nie zaszło w dziejach ludzkości nic począwszy od rzeczy drobnych do ogromnych⁸.

Wskazuje się, iż współczesna prognostyka jest nauką o przewidywaniu przyszłości, zmierzającą do ukazania jej najbardziej prawdopodobnego obrazu. Od potocznego perspektywnego myślenia różni się naukowością, czyli stosowaniem nowoczesnych przesłanek, technik i aparatur, które jej orzeczeniom o przyszłości powinny nadać precyzję i ścisłość. Prognostyka jest zarazem nauką o metodach przewidywania przeszłości, o ich stałym doskonaleniu oraz prawidłowym stosowaniu do budowy poszczególnych kategorii prognoz. W prognostyce wyróżnia się badania podstawowe i badania stosowane. Teoretyczny nurt badań prognostycznych analizuje prawa rządzące rozwojem i zajmuje się ukazywaniem prawidłowości występowania zjawisk, ich przyczynami i trendami. W toku badań podstawowych bada się najpierw przeszłość, jej oblicze i przemiany, następnie zaś formułuje się diagnozę dnia dzisiejszego, jego powiązania z przeszłością oraz oddziaływanie na kształt przyszłości i kolejne fazy⁹.

⁵ *Nauka polityce*, red. A. Bodnar, Warszawa 1988, s. 53–54.

⁶ T. Klementowicz, *Mądry politolog po szkodzie polityka. O praktycznej funkcji nauki o polityce*, „Studia Politolologiczne” 1996, vol. 1, s. 271.

⁷ K. Podoski, *Prognozy rozwoju społecznego*, Warszawa 1973, s. 11; A. Chodubski, *Politologia jako futurologia*, [w:] *Metafory polityki 2*, Warszawa 2003, s. 343.

⁸ *Prognozyka*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Warszawa 2000, s. 215.

⁹ K. Podoski, op.cit., s. 36.

Prognostyka stanowi więc ważny element poznania naukowego i jest jego niezbędnym elementem ale można zauważyć, iż we współczesnej nauce ujawniają się tendencje, które utrudniają realizację funkcji predyktywnej, a życie społeczne współczesnego człowieka staje się rzeczywistością trudno przewidywalną. W literaturze przedmiotu wskazuje się, iż filozofia i nauka, które w decydujący sposób wpłynęły na kulturę europejską są przedsięwzięciami poznawczymi opartymi na przekonaniu, że świat jest poznawalny. Chcąc poznać porządek świata, w którym przyszło im żyć tworzyli filozofię i naukę jako drogi poznania jego podstawowej harmonii. W filozofii platońskiej zawarte zostało przekonanie, że poznawalny umysłowo świat idealnych obiektów matematycznych, liczb i figur, stanowi wzorzec wszystkich zjawisk zachodzących w świecie materii. Wystarczy znajomość matematyki i chwila refleksji filozoficznej, aby od nieuporządkowanego świata zjawisk przejść do pełnego harmonii, wiecznego świata matematyki, stanowiącego podstawę tych zjawisk. Niezależnie od postępu nauki i myślenia filozoficznego, jaki dokonał się od czasów starożytnej Grecji współczesna nauka stanowi rezultat realizacji przekonania, że świat jest poznawalny ponieważ na pewnym podstawowym poziomie ma on prostą budowę, a prawa rządzące zachodzącymi w nim zjawiskami są jasne, istnieje zatem na podstawowym poziomie poznawalna harmonia, której wykrycie jest celem działalności naukowej człowieka. Nauka klasyczna stworzyła zatem pewien ogólny obraz świata opisawszy go jako uporządkowaną strukturę, rządzoną przez określone prawa¹⁰.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że w klasycznej teorii wypracowanej przez nauki społeczne w XIX w. dominowało przekonanie o racjonalności biegu dziejów i o możliwości ścisłego, naukowego przewidywania przyszłości. Dominowała myśl pozytywistyczna, której bardzo ważną cechą była jej praktyczna orientacja: nauka miała umożliwić przewidywanie, przewidywanie zaś z kolei – kontrolę procesów społecznych zapobiegając ich żywiołowemu i niszczycielskiemu przebiegowi¹¹. Poszukując praw rządzących zjawiskami i procesami przeszłości, jak i teraźniejszości (co pozwala także wnioskować o przyszłości) przyjęto wspólne założenie, że całe dzieje ludzkości posiadają jakąś logikę, sens i formę i dadzą się ująć w jednolitym schemacie. Najczęściej jest to schemat rozwoju (postępu) czyli procesu kierunkowego i endogennego przebiegającego w sposób prawidłowy i konieczny przez szereg etapów ku coraz doskonalszym formom życia, albo też jest schemat cyklu, czyli powracających kołowo, powtarzających się, prawidłowych i koniecznych faz. Zawsze jednak każde zdarzenie przeszłe jest nie tylko chronologicznie ale i przyczynowo powiązane ze zdarzeniami teraźniejszymi i przyszłymi¹². Do dnia dzisiejszego m.in. w polskiej literaturze politologicznej wskazuje się, iż za główne prawa rządzące procesami globalnymi uznaje się: oscylacje cykliczne, rozwój linearny i rozwój „po spirali”¹³.

¹⁰ M. Tempezyk, *Świat harmonii i chaosu*, Warszawa 1995, s. 5–6, 9.

¹¹ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002, s. 250.

¹² P. Sztompka, *Socjologia*, Kraków 2002, s. 493.

¹³ Por. A. Chodubski, *Założenia metodologiczne badania zjawisk i procesów globalnych*, [w:] *Politologia w Polsce*, red. T. Łoś-Nowak, Toruń 1998, s. 33–39.

Jednakże we współczesnej nauce przekonanie o uporządkowaniu i poznawalności świata uległo znaczącym przewartościowaniom za sprawą nowego kierunku badań, który powszechnie zaczął być nazywany teorią chaosu lub też teorią złożoności, stając się nowym podejściem do naukowego opisu złożonych układów fizycznych i społecznych. Jak się wskazuje jej twórcy i zwolennicy uważają, iż jest to kolejna rewolucja naukowa, dużo poważniejsza od wszystkich dotychczasowych, ponieważ obejmuje wszystkie typy nauk. Uznaje się, iż rewolucja ta zmienia i wzbogaca poglądy na temat poznawalności, porządku, przewidywalności, prostoty, złożoności oraz wzajemnych powiązań tych pojęć. Nie dotyczy ona jednej nauki lecz najistotniejszych zagadnień związanych z całą nauką, z poznawalnością świata, z perspektywami poznania, z rolą człowieka w nauce¹⁴.

Teoretycy nowego podejścia do badanej rzeczywistości zaczęli dostrzegać, iż linio-wość oraz procesy stabilne i przewidywalne stanowią rzadkość, a zauważa się wszędzie niestabilność, ewolucję i fluktuację, w większości podstawowych procesów społecznych i przyrodniczych. Nie oznacza to, iż układy stabilne i stany równowagi nie istnieją, lecz że są to zjawiska wyjątkowe i chwilowe. Wszystkie struktury z czasem odchodzą od stanu równowagi przechodząc w stan chaosu i stając się nieprzewidywalne¹⁵. Przekonanie o tym, iż świat ma naturę deterministyczną uległo zmianie i coraz liczniejsze teorie uznawały, iż natura świata jest indeterministyczna, że ogromną rolę odgrywa w nim przypadek, a ład i równowaga są raczej wyjątkiem od reguły niż normą¹⁶. W opisie współczesnego świata, w tym także świata społecznego, zaczęły dominować takie określenia, jak chaos, niepewność, płynność, przypadkowość, nietrwałość, brak poczucia bezpieczeństwa. W naukach społecznych coraz większe znaczenie zaczęła zdobywać socjologia humanistyczna, w której podkreśla się, iż nie istnieje determinizm zjawisk społecznych, nie jesteśmy na nic skazani, że wiele zależy od aktywności ludzkiej i powinniśmy mieć świadomość istnienia wielu potencjalnych możliwości¹⁷.

Zmiana dotychczasowego paradygmatu postrzegania świata ujawniła także problemy z przewidywalnością układów niestabilnych, indeterministycznych, które dominują w opisie współczesnego świata. Wskazuje się, iż możliwości przewidywania przyszłości niestabilnych układów dynamicznych (takich jak np. pogoda, czy rozwój populacji) są poważnie ograniczone. Przy dobrej znajomości i ścisłej kontroli warunków działania układu w zadanej chwili początkowej możemy wiarygodnie przewidzieć jego dynamikę w odpowiednio krótkim czasie, lecz szybko narastające skutki początkowych błędów pomiaru i sterowana układem zaczną dominować i zamazywać przewidywane wartości parametrów dynamicznych, czyniąc przewidywania nieefektywnymi i błędnymi. Ukazuje to jak ograniczone są nasze możliwości poznawcze w świecie, w którym stabilność nie jest regułą lecz wyjątkiem¹⁸.

¹⁴ M. Tempczyk, op.cit., s.12.

¹⁵ I. Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, Warszawa 2004, s. 201.

¹⁶ Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006, s. 211.

¹⁷ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003, s. 35.

¹⁸ M. Tempczyk, *Teoria chaosu dla odważnych*, Warszawa 2002, s. 49–50.

Uznaje się, iż w teorii chaosu ogromną rolę odegrał sformułowany w 1963 r. model procesów atmosferycznych Edwarda Lorenza ukazujący trudności w prognozowaniu zachowania układów niestabilnych. Lorenz był meteorologiem i pracował nad matematycznym modelem przenoszenia ciepła w atmosferze, Aby lepiej zaobserwować układy pogody stworzył także prymitywny układ grafiki otrzymując wykresy swoich obliczeń. W 1961 r. powtarzając obliczenia, wstawił w połowie obliczeń nieznacznie zaokrąglone dane (zamiast liczby 0,506127 wstawił 0,506 zakładając, że różnica jednej tysięcznej jest nieistotna) czekając, aż komputer powtórzy znany wykres, gdyż uznał, iż nowy przebieg programu powinien być dokładnym duplikatem poprzedniego. Okazało się jednak, iż prawie z tego samego punktu początkowego komputer Edwarda Lorenza wyprodukował układy pogody, które oddalały się od siebie coraz bardziej, aż zniknęły wszelkie podobieństwa¹⁹. Mała liczbowo zmiana danych spowodowała ogromne zmiany wyników, zjawiskiem zwanym wrażliwością na warunki początkowe. W tym kontekście jeden z teoretyków układów dynamicznych Jules Henri Poincare zauważył, że bardzo drobna, umykająca naszej uwadze przyczyna powoduje znaczny efekt, którego nie możemy nie zauważyć, mówimy wówczas, że efekt ten jest spowodowany przez przypadek. Drobne różnice warunków początkowych wywołują wielkie różnice zjawisk końcowych – mały błąd tych pierwszych może spowodować kolosalny błąd tych ostatnich, a w związku z tym przewidywania stają się niemożliwe²⁰.

Z badań Lorenza można z nich wyprowadzić analogię także dla nauk społecznych, gdyż jak się wskazuje wrażliwość na warunki początkowe jest także elementem rzeczywistości społecznej, w której łańcuch zdarzeń może mieć punkt krytyczny, który mógłby zwielokrotnić małe zmiany, a chaos oznacza, iż takie punkty są wszędzie. Błędy i niepewności mnożą się na każdym ogniwie łańcuch procesów społecznych czyniąc je nieprzewidywalnymi. W kontekście tych rozważań, aby uzmysłowić rolę warunków początkowych, przywołuje się niekiedy powiedzenie: „Z braku gwoździa stracono but, z braku buta stracono konia, z braku konia zginął jeździec, z braku jeźdźca przegrano bitwę, z braku zwycięstwa w bitwie stracono królestwo”²¹.

Kolejnym elementem teorii złożoności, który ukazuje trudności w prognostyce były badania dynamiki płynów i zjawiska turbulencji, które jest wysoce niestabilne, a co za tym idzie nieprzewidywalne. Rozważając tą problematykę wskazuje się, iż woda płynąca w korycie o regularnym kształcie może zachowywać się na dwa sposoby. Pierwszy rodzaj ruchu, zwany laminarnym, jest regularny i spokojny, zaburzenia jeżeli występują to mają charakter lokalny i są szybko wygładzane. Sytuacja zmienia się kiedy woda płynie szybko. Wtedy nawet w regularnym korycie pojawiają się wiry i ruch staje się burzliwy, chaotyczny i nieprzewidywalny, niepoddający się opisowi. Najważniejszym pojęciem tej teorii jest liczba Reynoldsa (Re). Rola liczby Reynoldsa wynika z faktu, że dla każdego rodzaju przepływu istnieje wartość krytyczna tej liczby, poniżej której ruch

¹⁹ J. Gleick, *Chaos*, Poznań 1996, s. 25.

²⁰ I. Stewart, *Czy Bóg gra w kości?*, Warszawa 1994, s. 349.

²¹ J. Gleick, op.cit., s. 32.

jest stabilny, czyli przepływ jest laminarny, ale powyżej której ruch staje się chaotyczny i nieprzewidywalny.

Przekroczenie wartości krytycznej, po której zdarzenia przestają być przewidywalne jest także problemem dla nauk społecznych np. w *Encyklopedii socjologii* przywołuje się wypowiedź profesora Władysława Kwaśniewicza, która może zilustrować problemy jakie napotyka prognozowanie w naukach społecznych „W budowaniu wizji niedalekiej przyszłości – w moim przekonaniu – najsilniej ujawnia się niemoc poznawcza socjologii. Zgadzam się z opiniami, że od pewnego czasu, tak w skali krajowej, jak i zagranicznej, rytm zmian w otaczającym nas świecie społecznym nabrał takiego przyspieszenia, iż nauki społeczne nie nadążają za ich uchwyceniem i wyjaśnieniem. W tym sensie nabierają one anachronicznego charakteru i tracą na znaczeniu jako podstawa diagnoz i prognoz społecznych. Zmniejsza to wydatnie utylitarne wartości poznania socjologicznego”²². W literaturze przedmiotu wskazuje się także, że w wyniku obecnych dynamicznych zmian cywilizacyjnych wzrasta pole niepewności i ryzyka i coraz trudniej jest zapanować człowiekowi nad coraz trudniejszymi zmianami społecznymi, a tym bardziej przewidzieć ich dalszy kierunek. Tradycyjne instrumenty przewidywania ujawniają malejącą moc eksplanacyjną i prognostyczną w naukach społecznych²³.

Wydaje się, iż problemy z przewidywaniem zachodzących procesów społecznych wynikają z faktu, że zarówno występująca w układach dynamicznych i nieliniowych wrażliwość na czynniki początkowe i liczba Reynoldsa powodują trudności jakie napotyka próba prognostyki. Należy pamiętać, iż nauka to upraszczanie, gdyż upraszczanie należy do metody naukowej, a umiejętność inteligentnego upraszczania jest źródłem sukcesów nauk empirycznych. Metoda ta polega na tym, iż opisując układ zbyt skomplikowany jak na nasze możliwości poznawcze, tworzymy na początku jego uproszczony model, uwzględniający jednak wszystkie istotne parametry²⁴. Problemy tej metody wynikają z faktu, że jeżeli w prognozowaniu upraszczamy to narażeni jesteśmy na „wrażliwość na czynniki początkowe”, które powodują, iż nie mamy możliwości prognozowania zachodzących zjawisk i nasze przewidywanie nie sprawdzą się. Aby uniknąć tego problemu możemy do stworzonego przez nas modelu dodawać nowe czynniki, które czynią ten model bardziej zgodny z rzeczywistością. Jednakże poszerzając badany układ o kolejne zmienne jesteśmy skazani na problemy związane z liczbą Reynoldsa dotyczącą niestabilności, chaotyczności a co za tym idzie nieprzewidywalności układu związanego z przekroczeniem punktu krytycznego, kiedy ruch jest zbyt szybki lub danych jest zbyt wiele.

Tak więc nauki społeczne, a w tym także politologia, stoją wobec bardzo ważnych wyzwań. W literaturze przedmiotu wskazuje się bowiem, że nauka o społeczeństwie, która jest wysiłkiem badania najbardziej złożonego ze wszystkich systemów, staje się nie tylko królową, lecz także najtrudniejszą z nauk²⁵.

²² Cyt za: *Encyklopedia socjologii. Suplement*, Warszawa 2005, s. 459.

²³ A. Chodubski, op.cit., s. 354.

²⁴ M. Tempczyk, op.cit., s. 16.

²⁵ I. Wallerstein, op.cit., s. 202.

Problem z recepcją teorii złożoności w naukach społecznych wynika m.in. z faktu, że jeżeli przyjmiemy, iż próby prognostyki są z góry skazane na niepowodzenie gdyż układy społeczne są zbyt skomplikowane i nie poddają się opisowi to reakcją może być nihilizm, czyli zakwestionowanie wartości nauk społecznych i odmówienia im miana nauki²⁶. Rozwiązaniem tego problemu może być odmienne rozłożenie akcentów w prognostyce. W literaturze przedmiotu wskazuje się, iż w przewidywaniu zmian społecznych stosowane są dwa podejścia:

- 1) eksploratywne, tzn. wnioski o przeszłości na podstawie wiedzy o przeszłości i teraźniejszości – służy ono przede wszystkim do opracowania prognoz ostrzegawczych, ujawnianiu możliwych scenariuszy zdarzeń społeczno-politycznych i gospodarczych;
- 2) normatywne, polegające na przyjęciu pewnej pożądanej wizji przyszłości (scenariusza rozwoju zdarzeń) i zastanawianie się przy spełnieniu jakich warunków oraz pokonaniu jakich barier jest możliwe jej urzeczywistnienie²⁷.

W praktyce prognostycznej nie spotyka się czystych podejść wyłącznie eksploratywnych, czy wyłącznie normatywnych ale wydaje się, iż w świetle problemów związanych z prognostyką akcent w badaniach prognostycznych powinien zostać położony przede wszystkim na podejście normatywne. Istnieje zapotrzebowanie społeczne na stworzenie pożądanej wizji świata, do której należy dążyć i tworzenie takich scenariuszy – utopii oraz wskazywanie dróg do ich osiągnięcia może być jedną z ważnych funkcji nauki. Tylko dążąc do określonej wizji świata nie skazujemy nauki i ludzkości na nihilizm i fatalizm, dlatego też tworzenie określonych wizji przyszłości jest wyzwaniem stojącym przed naukami humanistycznymi. Obok opracowywania pożądanych scenariuszy nie mniej ważne jest także budowanie scenariuszy niepożądanych – antyutopii. Ich znacznie wydaje się szczególnie ważne gdyż wskazuje na zagrożenia jakie występują w rozwoju ludzkości dzięki czemu można podjąć działania zapobiegawcze.

Tak więc niezależnie od trudności wynikających z realizacji funkcji prognostycznej prognostyka jest w dalszym ciągu jednym z fundamentalnych powołań i wyzwań dla nauk społecznych, a w tym także dla badań politologicznych. Należy jednakże zmienić podejście do prognostyki, gdyż tradycyjny problem: czy można precyzyjnie przewidywać zmiany społeczne? wydaje się źle sformułowanym. Przestrzeń społeczna człowieka jest układem zbyt skomplikowanym, chaotycznym i nieliniowym aby można było ją ściśle przewidzieć. Realizacja funkcji prognostycznej odpowiadającej na pytanie: jak będzie?, jak być może?, jak być powinno?, winna się koncentrować na tworzeniu możliwych scenariuszy przyszłości, zarówno pożądanych, jak i niepożądanych, oraz wskazywać na sposoby i środki osiągnięcia celów lub przezwycięzania zagrożeń. I w tym kontekście przed współczesną humanistyką, a w tym także naukami o polityce, stoją najpoważniejsze wyzwania.

²⁶ Por. B. Szacka, op.cit., s. 39.

²⁷ E. Polak, *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury materialnej*, Gdańsk 1996, s. 35.